

(II Romanista - P.Torri) Dzień po Roma startuje od zera, a nawet jedyńki czy lepiej od numeru jeden. Bowiem nie jest na pewno jednym nie wiadomo kim lub jedynym, który przemierzał przedwczoraj Trigorię i któremu zostaną powierzone teraz pewne kompetencje techniczne, ale byłym bramkarzem Romy, który w ostatnich sezonach przeżywał solidne doświadczenia jako menadżer drużyny i był tym samym w ścisłym kontakcie z drużyną, najpierw u Di Francesco, teraz u Fonseci.

Chodzi o Morgana De Sanctisa, niezawodną "złotą rączkę" Trigorii, który, po tym jak powiesił rękawice na kołku, zainwestował w swoją przyszłość i robił wszystko to co powinien robić każdy piłkarz, ucząc się i ciężko pracując, aby zapewnić sobie przyszłość w futbolu. Dlatego przeszedł kurs trenerski UEFA Pro, ukończył kurs na dyrektora sportowego w Covarciano i w tym samym czasie pracował z wielkim poświęceniem w roli menadżera zespołu Romy, co jest jednym z najbardziej delikatnych, trudnych i angażujących zadań, które mogą być w klubie. I w tej pustce w zajmowania się klubem, związanej z burzliwym odejściem Tottiego i odrzuceniem ze strony De Rossiego, jego poświęcenie się dla sprawy jest szczególnie doceniane w domu Giallorossich: były bramkarz rozwinął umiejętności techniczne na wielu poziomach, poznając do perfekcji każdy mechanizm w Trigorii, ma zaufanie pierwszego zespołu i jest z tym, z którym odbył najwięcej kontaktów w początkowej fazie poznania nowy trener, Paulo Fonseca.

W ten sposób nieuchronnym było by CEO Fienga zwrócił się do niego, prosząc o maksymalną współpracę w tej tak delikatnej fazie. Jeśli nie dojdzie do niespodzianek ze strony UEFA, zespół Giallorossich powinien rozpocząć za tydzień zgrupowanie i w tym przypadku Fonsecę i pierwszych, którzy przybędą do Trigorii (wyjazd do Pinzolo 28 czerwca) będzie przyjmował właśnie De Sanctis. Czy jest to wstęp do promocji, nie można obecnie przewidzieć. Wszelkie oceny będą uzgodnione z nowym dyrektorem sportowym, Petrachim, który od 1 lipca będzie wolny w podpisaniu umowy z Romą po tym jak złożył swoją dymisję w Torino. Praktycznie nowy dyrektor sportowy zabierze ze sobą prawdopodobnie dwóch współpracowników (sekretarza Leo Longo i szefa scoutów, Antonio Cavallo), ale w sztabie może być też większa przestrzeń dla Morgana. Nie można zapomnieć, że według ostatni pogłosek Trigorię opuszczą do 30 czerwca ludzie, którzy uzupełniali sztab Monchiego czyli Balzaretti, Vallone i cały sztab dziesięciu scoutów, którym Pallotta zarzuca (częściowo) brak wyników w tym sezonie (...).

To, gdzie Roma będzie musiała wystartować praktycznie od zera, są strategie handlowe. Po raz pierwszy od 25 lat nie ma porozumień handlowych, które mogą pozwolić klubowi na wystawianie na sprzedaż produktów związanych z wizerunkiem Tottiego, ani koszulek z jego nazwiskiem. I to właśnie w sezonie, w którym klub opuścił również De Rossi. Nie licząc tego, że na wylocie jest też Dzeko, który nie licząc dwójki rzymian, był graczem, który zapewniał największe przychody ze sprzedaży koszulek. Mimo tego CEO Fancesco Calvo nie stracił swojego optymizmu. W Romie są przekonani, że wdrożona struktura handlowa będzie w stanie poradzić sobie z sytuacją awaryjną i przychody będą pojawiać się ponownie.

Aspektem, który interesuje najbardziej kibiców jest jednak budowa drużyny. Do 30 czerwca będzie na pewno kilka bolesnych sprzedaży, potem będzie się myśleć o zakupach. Petrachi ciężko pracuje i szuka też wielkiego transferu, który będzie w stanie przywrócić nieco entuzjazmu w drużynie. Pierwsza Roma Fonseci, ta, który rozpocznie za tydzień przygotowania, będzie różnić się bardzo od tej wrześniowej, ale dla nowego trenera najważniejszym jest rozpocząć jak najszybciej pracę z podstawowymi graczami. Będzie o tym myślał Petrachi, od 1 lipca.

Autor: abruzzo